

MĄDROŚĆ ŻYCIOWA OSÓB STARSZYCH PARADYGMATEM WYCHOWAWCZYM WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

PIKUŁA NORBERT

Słowa kluczowe

Starość. Osoby starsze. Zmiany ról. Mądrość życiowa osób starszych.

Key words

Age. Elder people. Changes of roles. Worldly wisdom of elderly people.

Rzeczywistością stale aktualną dla ludzi jest starość, w obecnym czasie jeszcze wyraźniej odczuwalną, ponieważ nasiliło się zjawisko starzenia się ludności. Przyczynia się do tego malejący przyrost naturalny, a także wydłużenie trwania życia dzięki wielu sprzyjającym czynnikom, takim jak: wzrost dobrobytu, większy dostęp do opieki medycznej i zabezpieczenia socjalnego, wzrost oświaty ogólnej i zdrowotnej, lepsze warunki socjalno-bytowe, aktywność społeczna.

Przez starość rozumie się okres w rozwoju człowieka po ukończeniu 60-65 roku życia, ponieważ właśnie wtedy uaktywniają się zjawiska fizyczne, psychiczne i społeczne właściwe dla starości. Mimo, że jest to proces naturalny, zależy od wielu czynników, jak choćby genetyki organizmu czy też od polityki społeczno-socjalnej społeczeństwa (Pikuła, Kobierska, 2009, s. 36).

Omawiając zagadnienie mądrości życiowej wieku starszego, dostrzegamy pewien paradoks, iż o ile niemal wszyscy ludzie chcą dożyć sędziwej starości, to nikt już nie chce być starym. Takie podejście wiąże się z pewnym stereotypem starości, jaki dominuje w dzisiejszym świecie. Starość bowiem postrzega się jako schyłek ludzkiego życia, charakteryzujący się nieporadnością i poczuciem społecznej nieużyteczności.

Jednak w ostatnim dwudziestoleciu ubiegłego wieku zaobserwowano także i takie zjawisko: bardzo duża grupa ludzi starych jest zdrowa, żywotna, zabezpieczona finansowo, aktywna społecznie i politycznie. Podkreśla się także, że jest to grupa zintegrowana w życiu rodzinnym, a często także zawodowym.

Zmiana roli społecznej związanej z odejściem z pracy, nie jest jedyną jaka dotyka człowieka w podeszłym wieku. Zmiany występują także w układzie ról rodzinnych. Osoba starsza, dotąd pełniąca rolę przede wszystkim ojca czy matki, żywiciela rodziny, wychowawcy swoich dzieci, staje się z czasem osobą, która sama potrzebuje opieki ze strony swych dzieci, ale nadal jest osobą, która dziedziczy w sobie mądrość sędziwego wieku.

Ludzie starsi bardzo wysoko cenią sobie więzy rodzinne. Kontakty rodzinne są jednym z najważniejszych stosunków społecznych, w jakich pozostaje stary człowiek. Mają one dla niego duże znaczenie. Będąc w rodzinie, senior może pomagać w wychowaniu młodego pokolenia, czerpiąc ze skarbcza doświadczeń swego życia. Dlatego należałoby zerwać z panującą dość powszechnie opinią, że starość, to choroba związana z wiekiem, naznaczona stygmatem niedołęstwa. Rolą i powołaniem ludzi starych we współczesnej rodzinie jest doradzać i wychowywać, strzec moralnego porządku i wdrażać go młodym. Istnieje dziś ogromna potrzeba takiego działania przy ukazaniu tych wartości, które reprezentuje starość i które może ona z siebie dać zarówno w rodzinie, jak i w szerszym społecznym zakresie (Wiśniewska-Roszkowska, 1989, s. 9).

Warto tutaj przypomnieć nauczanie Jana Pawła II, który podkreślał, że osoby starsze ułatwiają zdanie sobie sprawy z panującą hierarchią wartości ludzkich; ukazują ciągłość pokoleń i przedstawiają wzajemną zależność między ludźmi. Charyzmatem osób starszych jest przekraczanie barier między pokoleniami, zanim one zaistnieją. Wiele razy dzieci znajdują zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieszczotach osób starszych (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 1981, nr 27).

Mówiąc o mądrości życiowej osób starszych osadzonych we współczesnej rodzinie rysuje się relacja dwustronna: dziadkowie występują jako dawcy i biorcy. Gdy seniorzy są młodszy pomagają swoim dzieciom „będącym na dorobku” oraz wnukom.

Do podstawowych wartości wieku sędziwego, z których powinna skorzystać współczesna rodzina, można zaliczyć: chęć bezinteresownego działania, zakorzenienie w czasie – co gwarantuje trwanie i tworzenie historii rodziny, doświadczenie zdobyte w ciągu długich lat życia i cierpliwość. Mądrością starości jest także całościowa wizja życia, chęć do okazywania czułości, która obejmuje przede wszystkim dzieci i wnuki, a także miłość do ojczyzny a więc patriotyzm (*Papieska Rada do Spraw Świeckich, Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie*, 1999, s. 94-97).

Osoby, które dotychczas rozwijały się pomyślnie pod względem religijnym, w latach starości mogą osiągnąć dalszy progres. Pomimo możliwych różnych dolegliwości fizycznych i psychicznych, zauważa się swoistą mądrość, czyli głęboki i dojrzały wgląd w istotne sprawy życia ludzkiego. Cechami tej sędziwej mądrości bywają: wyrozumiałość, tolerancja, głęboka życzliwość. Cz. Walesa zauważa, że „wiele osób religijnych osiąga w starości głęboki wgląd w ostateczne sprawy człowieka, jak: śmierć, życiowo doniosły i nieodwołalny

wybór wartości Bożych, dalsze i niekończące się życie z Bogiem, ostateczna ocena swego życia i inne” (Walesa, 2005, s.144).

Relacja między rodziną a ludźmi starszymi winna być postrzegana, jako wymiana darów. Obecność ludzi starszych w rodzinie pozwala dostrzec zależność występującą między jej członkami. Z jednej strony, starcy często potrzebują pomocy ze strony swoich dzieci, nie tylko wówczas, kiedy doskwiera im samotność i poczucie nieużyteczności. Z drugiej jednak strony, nie należy zapomnieć o cennym wkładzie, jaki ludzie ci są w stanie wnieść w życie rodzinne. Osoby posunięte w latach, z racji długich lat życia, mają możliwość spoglądania z dystansem na wartości, jakie preferuje współczesny świat. Mądrość zdobyta dzięki doświadczeniom całego życia, pozwala im dostrzec ulotność tego wszystkiego, co można policzyć. W czasach, kiedy rządzi kryterium użyteczności i wydajności, osoba starsza powinna być biegunem ukierunkowanym zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. To z jej strony może płynąć wychowawcza zachęta do tego, aby w życiu kierować się wyższymi wartościami ducha, które nigdy się nie starzeją.

Osoby starsze są ponadto zawsze gotowe, by służyć młodszymi swoją mądrością, radą, opartymi na doświadczeniu długich lat życia. W trudnych chwilach, jakie nieraz pojawiają się w życiu, ludzie starsi bywają dla swoich dzieci wartościową podporą. „Mogą im służyć swoją dyskretną i serdeczną życzliwością, mądrością, wyrozumiałością, cierpliwością, dobrą radą, a zwłaszcza wiarą i modlitwą” (Jan Paweł II, 2002, 2, s.224-225).

Nie mniejsze znaczenie ma cenna rola, jaką pełnią ludzie starsi w stosunku do swoich wnuków. Trzeba podkreślić, że stała czy czasowa obecność ludzi starszych w rodzinie jest czynnikiem wychowawczym i scalającym różne pokolenia, które winny się wzajemnie uzupełniać. Młodzi ludzie często mają lepszy kontakt z dziadkiem czy babcią, niż z własnymi rodzicami, którzy niejednokrotnie pochłonięci są pracą i nie znajdują czasu dla swoich dzieci. Ludzie starsi – dziadkowie, dają także poczucie stabilności rodziny i zakorzenienia jej w czasie. Kiedy duża liczba osób, w tym również młodych, wyjeżdża w obecnym czasie z kraju w poszukiwaniu pracy, to poczucie tożsamości rodzinnej, ale także narodowej jest dzisiaj szczególnie ważne. Podkreślając mądrość wieku starszego papież, Jan Paweł II mówił: „Jesteście błogosławieństwem świata. Jakże często musicie odciążać młodych rodziców, jak dobrze potraficie wprowadzać malców w historię waszej rodziny i waszej ojczyzny, w baśnię waszego narodu i w świat wiary! Młodzież częściej zwraca się do was ze swoimi problemami niż do pokolenia swoich rodziców” (Jan Paweł II, 1986, s. 699).

Obok poczucia tożsamości rodzinnej i wartości kulturowych, ludzie starsi przekazują młodszemu pokoleniu także miłość do ojczyzny, dbają o to, by zmysł historyczny, a z nim związane poczucie tożsamości narodowej nie został zatracony.

Opierając się na przekazywanej przez starszych ludzi historii rodziny czy też narodu, młodsze pokolenie wytycza swoją drogę życia. W taki sposób przeszłość zostaje wpleciona w teraźniejszość. Przyszłość młodych łączy się z przeszłością starszych i niejako z niej wyrasta. To zaś nadaje charakter ciągłości i stabilności życiu, zarówno dla poszczególnego człowieka, jak i dla społeczeństwa. A jest to niezwykle cenne dla zachowania odrębności i tożsamości kulturowej społeczeństwa (Dyczewski, 1994, s. 78).

Ludzie starsi są w stanie ubogacać rodzinę swoją mądrością i wyważoną radą. Aby jednak było to możliwe, ludzie młodzi muszą się otworzyć na ten cenny dar. Podobnie rzecz się ma z przekazem wartości kulturowych i patriotycznych. Nawet najbardziej wytrwali dziadkowie mogą kiedyś zrezygnować wobec oporu ze strony młodszego pokolenia. A byłaby to wielka strata na płaszczyźnie wychowawczej współczesnej rodziny.

Zwraca się także uwagę na wsparcie materialne, jakie ludzie starsi często ofiarują swoim dzieciom i wnukom, niejednokrotnie za cenę własnych wyrzeczeń i oszczędności. Kościół w swoim nauczaniu o mądrości wieku sędziwego pamięta o cennej roli ludzi starszych w rodzinie. Pamięta o starości, z tym wszystkim co ona wnosi pozytywnego i negatywnego, a więc z możliwością pogłębienia miłości małżeńskiej, coraz bardziej oczyszczonej i uszlachetnionej przez długoletnią i nieprzerwaną wierność, gotowością służenia innym w nowy sposób dobrocią, mądrością i pozostałą energią, z ciężarem samotności, cierpieniem związanym z chorobą, zbliżaniem się końca życia (Jan Paweł II, *Familialis consortio*, 1981, nr 77).

Nikt nie może zapewnić, że życie pod jednym dachem z rodzicami czy dziadkami jest zawsze sprawą łatwą i przyjemną. Często zdarzają się konflikty i tarcia wynikające z braku cierpliwości, życzliwości czy zrozumienia. Jednak to, w porównaniu z doświadczeniem mądrości wieku, jakie ludzie starsi mogą wnieść w życie rodzinne, w gruncie rzeczy nie ma znaczenia. Inteligentni i świadomi swego celu seniorzy mogą bardzo umiejętnie wprowadzać model wychowawczy w życie współczesnej rodziny. Babcia i dziadek są najczęściej pierwszymi nauczycielami słów pacierza, a także służą pomocą w podstawowej edukacji szkolnej. Bazując na doświadczeniu swoich lat, seniorzy przekazują wartości przez nich uświęcone, kształtując tym samym postawy najmłodszych. Dla swoich dzieci i wnuków są oparciem duchowym. Dziadkowie chętnie opowiadają o wydarzeniach, których byli

świadkami. W swych opowiadaniach przekazują wiedzę o uroczystościach rodzinnych i narodowych. Są strażnikami tradycji przeżywania świąt oraz ważnych dat państwowych z życia naszego kraju. Wpływy te najlepiej są widoczne w życiu małego dziecka. Wtedy babcie i dziadkowie są bardziej wychowawcami. W miarę upływu lat dziadkowie stają się też nauczycielami (Dzięgielewska, 1994, s. 142).

Badania CBOS pokazują, że w Polsce dziadkowie korzystając z mądrości życiowej i troszcząc się o wychowanie współczesnej rodziny przede wszystkim wpajają wnukom zasady moralne (61%) i przekazują wiarę w Boga (60%). Obdarowują ich miłością i dają poczucie, że jest się kochanym (60%).

Dziadkowie są również stróżami tradycji. Dzięki nim połowa wnuków poznaje własne rodziny (57%) i zdobywa wiedzę historyczną (51%). Ponad połowa Polaków uczy się od dziadków miłości do Ojczyzny (52%) i zawdzięcza im takie cnoty jak: obowiązkowość, pracowitość, silną wolę, samodyscyplinę (53%). Blisko połowa badanych przyznała, że ogólnie zawdzięcza dziadkom opiekę i wychowanie (47%), znaczna część (41%) zawdzięcza im praktyczne umiejętności związane z prowadzeniem domu lub gospodarstwa rolnego, a co czwarty (24%) zainteresowania i hobby (*Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?* 2001).

Poczucie więzi z dziadkami mają szczególnie młodsze pokolenia i to one wskazują też konkretne dobra, jakie im zawdzięczają. Oczywiście, że ci wobec których dziadkowie odgrywali przez jakiś czas role opiekuńcze i wychowawcze, zawdzięczają zdecydowanie więcej i częściej niż ci, których kontakt z dziadkami był sporadyczny (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dzięgielewska, 2006, s. 104).

Szacunek dla starszego człowieka może przybierać bardzo różną postać. Jego źródłem jest bycie świadkiem tego, co minęło i mądrość, jaką człowiek zyskuje wraz z wiekiem. Mając za sobą długie życie i dystans do wielu spraw, stanowiąc mogą oparcie dla młodszych tak w duchowym jak i egzystencjalnym wymiarze (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dzięgielewska, 2006, s. 104).

Miejsce jakie wyznacza się dziś ludziom starszym w rodzinie w dużej mierze wiąże się z wartościami, jakie są uznawane przez daną społeczność. Dlatego też, tam gdzie ceni się doświadczenie i mądrość – ludzie starsi otaczani są szacunkiem i życzliwością. Natomiast w społeczeństwie, które gloryfikuje młodość, wydajność i użyteczność – ludzie starsi bywają spychani na margines życia społecznego i traktuje się ich, jak zbędny ciężar. Ludzie starsi przekazują swoje doświadczenia, służą młodym radą i mądrością. Niejednokrotnie

przekraczają bariery między pokoleniami, stając się powiernikami i przyjaciółmi wnuków. Dzięki takim sprzyjającym układom, mogą oni przemycać ze skarbcza życiowej mądrości praktyczne wskazówki i rady oddziaływująca na wychowanie w rodzinie.

Mimo tych licznych zasług ludzi starszych, często odmawia się im nie tylko należnego szacunku, ale i miejsca we własnym domu. Rzeczą konieczną jest, aby uwrażliwiać współczesne rodziny na skarb i bogactwo jakie jest złożone w starszych osobach, które uczą mądrości życiowej. „Oby społeczeństwo umiało w pełni docenić ludzi starych, którzy w pewnych częściach świata (...) słusznie są darzeni szacunkiem jako «żywe biblioteki» mądrości, strażnicy bezcennego dziedzictwa ludzkiego i duchowego. Choć to prawda, iż w wymiarze fizycznym zazwyczaj potrzebują pomocy, prawdą jest też, że nawet w podeszłym wieku mogą być oparciem dla młodych, którzy stawiają pierwsze kroki w życiu i szukają swojej drogi” (Jan Paweł II, 1999, nr 12.).

Bibliografia

- Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?* Styczeń 2001, www.cbos.pl
- DYCZEWSKI, L. 1994. *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*. Lublin: Wyd. KUL.
- DZIĘGIELEWSKA, M. 1994. *Dziadkowie w opinii studentów*. „Zeszyty Problemowe Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego”. Łódź: , t. 2, nr 4.
- JAN PAWEŁ II, 1999. *Do moich Braci i Sióstr - ludzi w podeszłym wieku*. Kraków: Wyd. „M”.
- JAN PAWEŁ II, 1981. *Familiaris consortio*. Watykan.
- JAN PAWEŁ II, 2002. Orędzie do Światowego Zebrania poświęconego sprawie starzenia się ludności. W: *Nauczanie Papieskie*, t. V. Poznań-Warszawa: Wyd. Pallottinum.
- JAN PAWEŁ II, 1986. W doświadczeniach starości łączcie się z Chrystusem na Krzyżu. Przemówienie do ludzi starych w Monachium, 19 listopada 1980 r.. W: *Nauczanie Papieskie*, t. II. Poznań-Warszawa: Wyd. Pallottinum.
- PAPIESKA RADA DO SPRAW ŚWIECKICH, 1999. Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie. W: *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*. Kraków: Wyd. Pijarów.
- PIKUŁA, N. KOBIERSKA, R. 2009. *Determinanty biologicznego procesu starzenia*. *Medi*, nr. 4, s. 35-38.
- SZATUR-JAWORSKA, B. BŁĘDOWSKI, P. DZIĘGIELESKA, M. 2006. *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: Wyd. ASPRA-JR.
- WALESA, Cz. 2005. *Rozwój religijności człowieka*, t I. Lublin: Wyd. KUL.
- WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA, K. 1989. *Starość jako zadanie*. Warszawa: Wyd. Pax.

Address of author

Dr Norbert Pikula
Katedra Nauk o Rodzinie
WSF-P Ignatianum w Krakowie
E-mail: npikula@ignatianum.edu.pl